

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Lutego v. s. 1826 roku.

## WJADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 13 lutego.

Podług doniesień z *Taganrogu* pod dniem 28 stycznia, otrzymanych od Leib-medyka *Staffregena*, zdrowie NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY ELZBIETY ALEXIEJEWNY w tak dobrym jest stanie, że JEX CESARSKIEY MOŚCI podobało się wstrzymać wydawanie o tém biuletynów.

Jenerał Hrabia *Blome*, minister duński, miał honor złożyć CESARZOWI JEGOMOŚCI od Monarchy swojego znaki *Orderu Stonia*.

Baron *Beaulieu-Marconay*, szambelan J. K. W. Xiążęcia Oldenburskiego, i P. *Haynau* jenerał major w służbie J. K. W. Elektora heskiego, przybyli do tutejszey stolicy.

*Reskrypt Jego Cesarzkiej Mości do Jenerała Porucznika Kuruty, Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzowicza i Wielkiego Xiążęcia Konstantego.*

Odnaczające się zasługi, które ustawicznie okaz ywałeś W Pan, w przeciągu długiego szeregu lat, jak się znajdujesz przy Osobie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZOWICZA I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO, Brat Nasz ukochany, zwrócił szczególną na W Pana uwagę, i nabyłeś W Pan prawa nay większego do Naszey łaskawości i wdzięczności; postanowiliśmy na okazanie W Panu tych uczuć, mianować Go Kawalerem orderu *śgo Włodzimierza* 1 klasy, którego znaki przy tém są przyłączone, dla noszenia podług ustaw. Zostają ku W Panu przychylnym.

(podpisano.) NIKOŁAY.

S. Petersburg d. 5  
lute go 1826 roku.

Przez Naywyższy dyplomąt pod dniem 31 stycznia, CESARZ JEGOMOŚĆ udarować raczył brylantową ozdobą orderu *ś. Anny* 1szey klasy Jenerała Majora, *Iwanowa 2go*, Inspektora naczelnego szpitalów w *Petersburgu* i okolicach.

Przez Naywyższy Ukaz pod 22 stycznia, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZOWICZA, o gorliwości odznaczającej się w służbie, znajdującego się przy JEGO WYSOKOŚCI, urzędnik 5tey klasy *Danilow*, nayłaskawiey wyniesiony do 4tey klasy.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 28 stycznia, znajdujący się w etacie dworu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA, w obowiązkach koniuszego radca stanu *Diwow*, i zarządzający kantorem, radca kollegialny *Zeger*, w nagrodę gorliwej służby; nayłaskawiey mianowani: 1szy rzeczywistym radcą stanu, a ostatni radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz d. 30 stycznia, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZOWICZA I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, w nagrodę odznaczającej się gorliwości i czynności w obowiązkach służby, i ze względu, że w randze terazniejszey zostaje od d. 26 sierpnia 1813 roku, Gubernator cywilny wołyński radca sta-

nu *Andrzejkowicz*, nayłaskawiey mianowany Rzeczywistym radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 3 lutego, zostający w ministeryum skarbu radca stanu *Borysow*, nayłaskawiey mianowany Gubernatorem cywilnym twerskim.

Przez Naywyższy Ukaz pod 21 stycznia, odstawnny pułkownik *Alexander Rajewski*, nayłaskawiey mianowany do obowiązków kamerhera dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Przez Naywyższy Ukaz d. 22 stycznia, będący w obowiązkach kamerjunkra, vice-gubernator słobodzko-ukrainski, radca kollegialny *Doniec Zacharzewski*, mianowany do obowiązków kamerhera dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

*Naywyższy reskrypt Jego Cesarzkiej Mości do P. Rzeczywistego Radcy tajnego 1 klasy Xiążęcia Łopuchina.*

Xiążę *Pietrze Wasilewicz!* Przy pierwszym obejrzeniu różnych wydziałów rządów Państwa, zwróciwszy szczególną uwagę na ułożenie oyczystych praw naszych dostrzegłem, że prace, od dawnych lat w tym wydziale przedsięwzięte, były wielokrotnie przerywane, i dla tego dotąd nie stanęły u swojego kresu. Pragnąc, ile można, naylepiej zapewnić rychłe ich dokonanie, uznałem rzeczą potrzebną wziąć je pod bezpośrednią Mą wiedzę. Dla tego rozkazałem, we własney Moiej kancelaryi zrobić osobny ich oddział. Urzędnicy Kommissyi praw, częścią weyda do składu tego oddziału, częścią inne otrzymają przeznaczenie, służbie ich i zdolnościom odpowiednie. Umieszczenie tego oddziału będzie w tym samym domu, który dotąd przez Kommissyą był zajmowany. Summy jey ekonomiczne, przejdą pod zawiadowanie Ministeryum skarbu.

Wam więcęcy, a niżeli komukolwiek, znajoma jest zupełna ważność dobrego i ustalonego prawodawstwa. O naczelnem kierowaniu przez was, Kommissyą praw, ze zdania sprawy, przez was Mi przedstawioney, i z ustnych waszych opowiadań, z zadowoleniem postrzegłem, z jak szczerem pragnieniem i gorliwością odznaczającą się przykładaliście się do tego dzieła. Pewny jestem, że i w terazniejszym jego urządzeniu, doświadczenia wasze i wiadomości w rzeczach Państwa, przez ciąg wieloletniej służby waszey w różnych wydziałach nabyte, będą pożyteczną i zawsze wierną Mi pomocą.

Zostają ku Wam zawsze życzliwy.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano:

NIKOLAY.

S. Petersburg d. 31  
stycznia 1826 roku.

NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE, ALEXANDRA I MARYA, dla dobroczynnego towarzystwa dam w *Rydze* ofiarowały po 1000 rubli, i dar ten swój przy nayłaskawszych listach przestać raczyły na ręce Margrabiny *Paulucci*, Prezydentowey towarzystwa.



*Wyjatek z doniesienia Cesarzowi Jmci od Moskiewskiego Jenerał Gubernatora Wojennego Jenerala Kawaleryi Xiążęcia Golicyna pod d. 3 lutego 1826 r.*

Ciało świętey pamięci CESARZA JEGOMOŚCI, dnia wczorayszego przybyło szczęśliwie do wsi *Kołomeńska* i samo tylko natężenie się mrozu było przyczyną, że nieco później od zwyczajnego czasu tam przybyło. Przed wejsciem żałobnego konduktu do wsi *Kołomeńska*, Moskiewski Wojenny Jenerał Gubernator, Rzeczywisty Radca Tayny Xiążę *Jusupow*, Naczelnik 5go korpusu piechoty Hrabia *Totstoy*, Wielki koniuszy *Muchanów*, przeznaczeni na pierwszy od tutejszey stolicy dezur przy trunie; odstawni Jenerał kawaleryi *Apraxin*, Senatorowie: *Bukunin* i *Kawieryn*, Wielki Mistrz obrzędów *Naryszkin*, Kamerher *Kokoszkin* i dalsi urzędnicy, oraz znaydujący się tu Jenerałowie adjutanci Hrabia *Osterman Totstoy*, *Rozen*, *Sipiakin* i inni przy zwłokach będący Jenerałowie i Adjutanci bokowi, spotkali je przy samym wjeździe do wsi *Kołomeńska*, prowadzone przez Arcy-Biskupa Moskiewskiego *Filareta*, dwóch Biskupów, Wikaryusza i Gruzińskiego *Dasyfeusza*, tudzież dalsze Duchowieństwo i wielkie zgromadzenie ludu. Po odprawieniu zwyczajnych modłów i oddaniu przez wszystkich pokłonu dla ciała, wniesiono je do Cerkwi i postawiono na przygotowanym katafalu. W czasie tey żałobney procesyi półk kargopolski dragonów przodem szedł w paradzie: a cichość i żal powszechny, z jakim wszyscy mieszkańcy tameczni i z okolic zgromadzeni otaczali karawan, temu żałobnemu obrzędowi nadawały powagę, jaka tylko w podobnych zdarzeniach miejsce znaydować zwykła.

Właścianom wsi *Kołomeńska*, jako właścicielom należącym do zmarłego CESARZA JEGOMOŚCI, przez wzgląd na szczególne ich prośby, które pokłękawszy spotykając ciało zanosili, dozwolono było ciągnąć trunę aż do cerkwi.

*Wyjatek z doniesienia Jego Cesarzkiej Mości, od Moskiewskiego Jenerał Gubernatora Wojennego, Jenerala jazdy Xięcia Golicyna pod dniem 4 lutego 1826 roku.*

Ciało w Bogu spoczywającego CESARZA ALEXANDRA PAWEŁOWICZA, dnia wczorayszego przybyło szczęśliwie do Moskwy, i spoczywa na przygotowanym miejscu w Soborze - Archanjelskim, przybycie zaś do Stolicy i żałobne przez nią prowadzenie odbywało się sposobem następującym:

Uwiadomiony będąc przez P. Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Orłowa-Denisowa*, że ciało, dla trwających ciągle wielkich mrozów, nie pierwey może przybyć do rogatki, aż dopiero około godziny 1szej z południa, z orszakiem moim i razem z Oberpolicmeystrom moskiewskim i Policmeystrami spotkałem je nieco daley, jak o dwie wiorsty od miasta we wsi *Niżnych Kottach*, dokąd przyprowadzili je ze wsi *Kołomeńska* w wielkiej liczbie właścianie, którzy, z obu stron otaczając żałobny orszak, zachowywaniem naywiększey ciszy, porządku i żalu, z daleka widzowi wraźali szczególnejsze uczucia pobożnego uszanowania dla najdroższych zwłok Zmarłego. W środku *Danilowskiej slobody*, przed samą rogatką leżącej, przy zgromadzeniu ludu, truna zmarłego CESARZA przedstawiona została na przybyły do tegoż miejsca, spotykający, wspaniały powóz, ośmią końmi ciągniony, i w końcu godziny pierwszej z południa, Zwłoki przybyły na rogatkę, u której oczekiwali już na NIE, do spotkania przeznaczeni, Duchowni i Swieccy Urzędnicy i cały, przez Rzeczywistego Radcę Taynego, Xiążęcia *Jusupowa*, urządzony ceremoniał. Przed wejsciem ciała do miasta, odprawiły się zwyczajne modły, przy kaplicy, przy samym wjeździe do rogatki będącej, a w godzinę po południu zaczęło się żałobne prowadzenie w Stolicy przez ulice: *serpuchowską*, *piatnicką* i *moskwarecką*, bramę *spaską* do Soboru Archanjelskiego.

Woyska, ściagnione na to zdarzenie do Moskwy, uszykowane stały od rogatki aż do Soboru Archanjelskiego. Niezliczone tłumy wszy-

stkich stanów mieszkańców Stolicy, okrywały wszystkie rynki i trotoary, a z mnóstwem widzów z domów i różnych przymostek i galeryi, poza szlakietami i parkanami przysposobionych, z dachow nawet, spolykali wszędzie ciało Zmarłego CESARZA, z jak naywiększą cichością i widoczną żądłością, w wielu zaś miejscach, osobliwie w czasie odprawiania przy każdej Cerkwi modłów, przy których zawsze kondukt zatrzymywał się, wylewane były łzy prawdziwego żalu i boleści. Słowem: na przestrzeni pięciu wiorst prawie od rogatki do Soboru, panowała tak głęboka cichość i porządek, że cały obrząd żałobny, więcej, jak na wiorstę przed powozem rozciągający się, naymniejszey nigdzie nie doznał, ani zawady, ani jakiegokolwiek zamieszania, lub zatrzymania się, a posuwając się swobodnie powolnym krokiem wśród milczenia, po wygładzonych i piaskiem wyspanych ulicach i rynkach, sam przez się więcej jeszcze czynił pobożnego wrażenia ku drogim szcżątkom zmarłego CESARZA.

Po przybyciu ciała, o pół do piątey ku Soborowi Archanjelskiemu, u zachodnich drzwi którego zrobiony był pomost równo z tym, na którym znayduje się w Soborze przybraany katafal i równujący się z wysokością katafala powozu, truna zmarłego CESARZA wniesiona została, przez Jenerał-Adjutantów i Adjutantów bokowych do Cerkwi, gdzie, po jej postawieniu na miejscu, i po złożeniu naokoło katafala znaków dostojności CESARSKIEY i orderow, odprawiona była panichida przez Arcy-Biskupa Moskiewskiego z dalszym duchowieństwem, i w tymże czasie nim jeszcze zmrok zapadł, pozwolono było ludowi oddawać pokłon zmarłemu w Bogu CESARZOWI, oraz zrobiono rozporządzenie, na dalsze dni, względem dozwolenia oddawania pokłonu ciału, co do szlachty, kupców i wszelkiego stanu ludności.

*Wyjatek z doniesienia Jego Cesarzkiej Mości od Wojennego Jenerał Gubernatora Moskiewskiego, Jenerala kawaleryi Xiążęcia Golicyna, pod dniem 6 lutego 1826 r.*

Dnia wczorayszego, po odśpiewaniu po miszy panichidy w Soborze Archanjelskim, po zeszytym w Bogu CESARZU ALEXANDRZE PAWEŁOWICZU, dozwolono publiczności oddawać pokłon ciału. Naypierwsze stany mieszkańców Stolicy w nadzwyczajnym zgromadzeniu, z serdeczną gorliwością ubiegały się o oddanie ostatniey powinności dla drogich zwłok wiekopomnego MONARCHY. Nie podobna naznaczyć liczby ludu, który napelnił rynki *Kremla*, gdyż cały *Kreml* bez wyjątku, pokryty był różnemi pojazdami, i niewypowiedzianym tłumem ludu, który z równą pobożnością, ku Świątyni Pańskiej i ku Zwłokom spoczywającego w Bogu CESARZA, zbliżył się do truny i z oddaniem ziemskiego pokłonu, całował ją, z jaką gorliwością i serdecznością każdy starał się wejść do środka Soboru.

(Dalsze doniesienie J. C. M. od Jenerał-Gubernatora Wojennego Moskiewskiego o wyprawieniu Zwłok s p. Cesarza z Moskwy, oraz programma konduktu i obchodu w tey Stolicy, umieścimy w następującym numerze).

*Citowani w powiecie (szawelskim) d. 4 lutego.*

W dniu wczorayszym i dzisiejszym, jako przeznaczonym na obchód pamiątki pogrzebowey, J. W. Antoniego Burby, Marszałka powiatu szawelskiego, Kawalera krzyża ś. Jana Jerozolimskiego, który w dniu 4 grudnia roku 1825 w Dreźnie żyć przestał, mury tutejszey świątyni Pańskiej okryte kirem, stawily nader rozczulający widok, gdy z wielu powiatów licznie zgromadzeni obywatele, krewni, i przyjaciele nieboszczyka, niemniey zebrańni, domownicy, studzy i właścianie, łączyli łzy do śpiewów żałobnych, i ofiar sług Ołtarza Bożego, z błagalnemi modły, do Pana Zastępów, za duszę zmarłego. Nader wczesnie: bo w roku trzydziestym życia, ten mąż zacny życie zakończył, dla powiatu, którego był pierwszym urzędnikiem, dla domu i



imienia, którego był filarem; lecz dosyć żył dla zjednania sobie powszechnego szacunku i pamięci z uwielbieniem. Świadkowie tego dziś licznie dowiedli, oplakując stratę jego, a cnoty domowe towarzyskie i obywatelskie, długo jeszcze za grobem dochowują pamiętkę tego nieodżałowanego obywatela. Jakoż w ciągu dwóch dni nabożeństwa, wyborne czterech kaznodziejów mowy, czerpane z przykładowego życia ś. p. Antoniego Burby, tudzież mowy, miane przez krewnych lub przyjaciół, jako to: JJWW. Włodzimierza Gadona b. Marszałka ptu telszewskiego, dozorca honorowego szkół w powiecie telszewskim, Kazimierza Narbutta b. Podkomorzego ptu szawelskiego i dalszych obrzędowi temu uświetnienia dodały, a ceniom zmarłego niosty hołd winny obywatelskiego uszanowania, i tkliwej czułości. Ten wierny poddany MONARSZE, syn szanujący i miły rodzicom, mąż nieodżałowany, przyjaciel szczerzy, dla sług, domowników, i włościacian, pan nayslepszy; gdy tych ostatnich ochraniając dołą, darował wszelkie na nich zaległości i czynsze. Jeśli pozbawił nas tej pociechy, umierając za granicami Państwa, aby popioły jego, obok popiołów przodków i rodziny spoczywały; niech przecie odbierze upewnienie, za pamięć Antoniego Burby, Marszałka szawelskiego, długo będzie szanowaną przez tych wszystkich, którzy go znali.

#### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 27 lutego.

(z Monitora Warszawskiego.)

W tych dniach ogłoszone zostały listy Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika Królewskiego, zwołujące zgromadzenia gminne cyrkulów 7 i 4go miasta Warszawy, na dzień 9 następującego miesiąca marca, w celu wyboru członków rady wojewódzkiej, w miejsce kończących swe urządowanie dotychczasowych radców.

Wyszła z druku elegia na zgon ś. p. Franciszka Dybka, doktora i profesora warszawskiego uniwersytetu.

W kalendaryzku polskim wyszłym roku 1707 w Toruniu, znajdowała się następująca wiadomość. W okolicach Bydgoszczy w dzień ś. Macieja w czasie tego mrozu, znaleziono przy drodze na śniegu leżące, niedawno urodzone dziecko. Bednarz z Bydgoszczy wziął tę sierotkę: był to chłopiec, dano mu imię Maciej, że go w ten dzień znaleziono, a przezwisko Mrozik, że leżał porzucony w czasie tego mrozu. Macius, uczył się bednarki i zawsze tak był wytrzymały na zimno, iż podczas najcięższych mrozów chodził i pracował tylko w jednej koszuli, bez innego odzienia; w lecie bywał słabszy, ale im cięższa była zima, tym on był zdrowszy i silniejszy. Doczekał się poźniej starości, ale właśnie także w dzień ś. Macieja gdy niebyło wcale mrozu, tak zachorował, że umarł obłany potem jakby zostawał w kąpeli. Jeszcze i to o tym Mroziku powiadają, że przez całe życie nie gorącego niemógł jeść i pić, a najsilniejszą jego przysmakiem była zdrojowa woda, którą przechowywał między lodem.

#### AUSTRYA.

Wiedeń dnia 29 stycznia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Tegoroczny karnawał zakończył się w ostatnich dniach, to jest w poniedziałek 6 lutego, świetnym balem konstiumowym, który dawał w swym pałacu królewsko-angielski poseł P. Henryk Wellesley. W dwónastu kadrylach, po większej części z romansów Waltera Scotta, Barona i Baronowej La Motte-Fouqué wyjętych, widziano wszystko, co tylko przepych i dobry gust naysiękniejszego wystawić zdołają. Wspaniały i prawdziwie jedyny w swym rodzaju widok wystawiały ubiory bogato klejnotami ozdobne. Prócz osób w kadrylach, których było 175, znajdowało się jeszcze 60 osób w ubiorach różnych ludow i wieków, niemniej gustownych i bogatych, jak poprzedzające. Reszta gości, do 300 osób prawie, wystąpiła w różnobarbnym domino. Obszerniejszy opis tego balu umieszczony wkrótce będzie w piśmie peryodycz-

ném, sztukom, literaturze, teatrom i modzie poświęconém.

W gazecie presburskiej następujące doniesienia znajdują się. Dnia 7 b. m. na 50 posiedzeniu seymu, ukończono rozpoczęte na poprzedniej sesyi rozprawy, tyczące się wychowania publicznego, i odesłano do stołu magnatów, od którego znowu, uwagi nad urzędowemi stosunkami Królewsko-Węgierskiej nadworney kamery, Stanom przesłane zostały. Po odzytaniu projektu i wskazaniu go do dyktatury, rozpczęły się wprawdzie rozprawy o sposobach, do postępk, udoskonalenia języka węgierskiego i literatury wiodących; lecz przerwane bydy musiały z powodu odmian w kopiach projektu, wypracowanego na posiedzeniach wydziałowych: odesłano je więc nanowo do dyktatury. Wzięte potém pod rozwagę projekta, tyczące się sprzedaży dóbr koronnych przez licytacye, tudzież oskarżeń bezimiennych, roztrząsane były d. 8 na 51 posiedzeniu.

#### PRUSSY.

Berlin d. 21 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stolica tuteysza, która miała szczęście widzieć w murach swoich naysiękniejszego wodza angielskiego w wieku przeszłym, sławnego Malborough, była także uszczęśliwiona pobytem naysiękniejszego wodza wspomnianego Mocarstwa w tym wieku. Xiążę Wellington przybył tu d. 17 b. m. zrana. Obecni Jenerałowie i officerowie sztabowi, pod przywództwem Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Gneisenau, złożyli swoje uszanowanie temu Xiążęciu, jako Królewsko-Pruskiemu Feldmarszałkowi. Xiążę złożył hołd uszanowania swego Monarsze, Xiążętom i Xiężnom rodziny Królewskiej, odwiedził nawzajem Hrabiego Gneisenau, i nie omieszkał także odwiedzić Xiężny Blücher, wdowy po wiernym jego towarzyszu oręża. Dnia 18 b. m. odprawiła się wielka parada dla uczczenia Xięcia. W czasie przeciągania wojska na placu zankowym, Xiążę, ubrany w mundur Jenerała Pruski go stał po lewej stronie Króla. Lud, licznie zebrany, wydając okrzyki hurra! odprowadził Xięcia do domu zajezdnego. Podobnie przyjęty został wieczorem na operze. Dnia 18 b. m. zwiedził pracownią profesora i snioerza Rauch, gdzie oglądał kolosalny posąg Xięcia Blüchera, mający być wystawionym w Berlinie. Pochwała jego była tym pochlebniejszą dla artysty, iż okazwała znakomity gust znającego się na dziełach kunsztu starożytnych i tegoczesnych. Oświadczył, iż popiersia CESARZA ALEXANDRA i Xięcia Blüchera są bardzo podobne, i zaraz zamówił je dla siebie. Król Jmć podarował Xiążęciu mniejsze bronzowe popiersie Blüchera, i kazał je postawić w pokoju jego. Dnia 19 był Xiążę na obiedzie u Xięcia Kumberland, a wieczorem znajdował się na świetnym balu składkowym w sali teatralnej, gdzie było przeszło 1200 osob. Tańcował kilka polonezów z Xiężnami rodziny Królewskiej, i bawił od pół do 8mej do 9tej. Mówił wiele z dawniejszymi swymi towarzyszami broni, a tak widział znowu zebraną około siebie, dobrze znaną i przyjacielską główną kwaterę w Belle Alliance i Paryżu; lecz równie, jak on, w spokojnym cywilnym ubiorze. Szczęśliwy trafunek zrzucił, iż Feldmarszałek Hrabia Gneisenau, Jenerał Porucznik Müffling, który w czasie bitwy pod Belle Alliance znajdował się przy Xięciu, a potym był Gubernatorem Paryża. Jenerał major Pfuell, który roku 1815 był dowódcą w Paryżu, Jenerał major Nostiz, i inni woyskowi, osobiście znani Xiążęciu, znajdowali się na tym balu. Xiążę, zdumiony pięknoscją sali, oświadczył kilkakrotnie, iż ani Londyn, ani Paryż nie ma takiej. Professorowi Rauch, który także był obecny, polecił, aby mu z innymi, zamówionymi już robotami, posłał do Londynu popiersie marmurowe Monarchy naszego. Xiążę Wellington wyjechał wczora ztąd o godzinie 4tej zrana w dalszą podróż do Petersburga.



## WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 23 stycznia.

(z Dostrzegaczą Austriackiego.)

Stan rzeczy nie odmienił się w niczym pod *Missolungą*. Z jednej strony, przygotowania *Ibrahima* baszy i seraskiera, aby nakoniec zdobyć twierdzę, która przez tyle lat opiera się orężowi Porty; z drugiej, odwaga i niezmiennie postanowienie obleźników, bronięcia się do ostatniego, to jest wszystko, co można donieść z tej części teatru wojny, na którą sprawiedliwie wszystkich uwaga szczególnie jest zwróconą.

Podług doniesień angielskiego rezydenta w Cefalonii, pułkownika *Napier*, liczba statków greckich, (podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, spezytyckich), widzianych na początku b. m. przez austriacki bryg *Velloce* przy brzegach wyspy *Zante*, miała się w dniach ostatnich pomnożyć do 16 żagli.

Dowiedziano się tu niedawno z ust *Beja Vallony* (\*), który przed kilku dniami przybył do tej wyspy dla poratowania zdrowia, o jednej okoliczności, która się nie mało mogła przyczynić do osłabienia działań *Reszyda* baszy przeciwko *Missolundzie*. Pomeniony *Bey*, *Izmael* basza, naysznakomitszy pod seraskierem wojskowy dowódca, wyruszył zaraz w pierwszych dniach kwietnia zeszłego roku ze swojemi Albańczykami przeciwko *Missolundzie*, i należał zaszczytnie do bitew, stoczonych przy przejściu przez *Achelous*, później zaś nawet pod samą twierdzą. Lecz gdy się obleżenie nadspodziewanie przedłużało, a od niejako czasu nie wypłacano przyobiecane go żołdu, będącego dla Albańczyków istotnym do wojny powodem; *Izmael* basza, sprzykrzywszy sobie dłużej czekać, gdy mu się żaden widok zdobyczy nie nastroczał, przedsięwziął otoczyć swojemi ludźmi namiot seraskiera, i przymusić go do wypłacenia zaległego żołdu, co też *Reszyd* basza natychmiast uskutecznił. Zaledwie *Izmael* basza odebrał pieniądze, gdy natychmiast ze swoim wojskiem, do 4000 wynoszącym, opuścił obóz pod *Missolungą* i do domu powrócił.

Wiadomości z Morei, za których rzetelność zupełnie zaręczyć nie można, lubo są dosyć do prawdy podobne, donoszą, że *Kolokotroni* stojący z 3 do 4000 wojska przy *Caritene*, nadaremnie się po dwakroć pokusił, aby odebrać *Trypolizę*, w której *Ibrahim* basza miał więcej, niż 5000 wojska zostawić; przy drugim natarciu był w niebezpieczeństwie utracenia życia; lecz dodają, iż spodziewa się znacznych posiłków ze strony *Argos* i ma zamiar przedsięwziąć nanowo zdobycie *Trypolizy*.

## TURCYA.

Gazeta powszechna rawiera z Tryestu pod dniem 7 lutego, list następujący:

„Nakoniec znowu otrzymaliśmy wprost wiadomości z Korfu, dochodzące do d. 25 stycznia. Potwierdzają one dawniejsze wiadomości o zdobyciu na powrót *Trypolizy* przez *Kolokotroniego*. Znajomy *Jenerał Hassaroli* miał w tej sprawie poledz. Do tych wiadomości dodają, iż *Ibrahim* basza, po odniesionych klęskach tu i pod *Missolungą*, od *Patras* pociągnął ku *Navarino*. *Kolokotroni*, po zdobyciu *Trypolizy*, udał się ku *Modon*, choć, jak tylko można, twierdzę tę opanować. *Missolunga* ma być zupełnie wolną ze strony morza.

## HISZPANJA.

Madryt dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Nie słychać już o dalszem śledzeniu spisku *Bessieresa*. Przypominając sobie, iż *Xiążę Infan-tado*, zaraz po objęciu urzędu swego, kazał sobie podać akta tej sprawy; że potem sędzia instruktorynny *Prieto* i jeneralny intendent policyi *Rechacho* otrzymali rozkaz, aby się czynnościami swe-

(\*) *Sandżak na brzegu Jońskiego morza, na północy Janiny, w którego państwie leży Depedelen, miejsce rodzinne Ali baszy; Sandżak ten znajomy także pod imieniem Avlona.*

mi najgorliwiej zajmowali; że nakoniec w 14 dni po tym rozkazie, osoby najwięcej należące do tej sprawy, częścią uwolniono, częścią do tutejszej stolicy przywołano; wnosząc wypada, iż dalsze śledzenie zostało zaniechanem, i że szczególne okoliczności do tego skłoniły.

Donoszą z *Korunny* pod d. 21 b. m. co następuje: „Niepodobna sobie wystawić nieszczęścia, jakiemu wszystkie klasy mieszkańców na prowincyi ulegają. Naywięcej cierpią wieśniacy, wystawieni na wszelki ucisk władz niższych. Handel znajduje się w stanie, tak rozpaczającym, iż kupcy zamyślają saniechać wszelkich interesów, aby się uwolnić od płacenia podatków.“

Rada stanu postanowiła przywieść do skutku śpieszną wyprawę do *Hawanny*. Dowództwo jej mieć będą pułkownicy *Caturla* i *Teilo*.

Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej otrzymał od *Oyca* s. list następujący: „Ukochany Synu! Odebraliśmy list, któryście do nas w październiku wraz z wieloma i rozmaitej treści dokumentami napisali. Nasz osobisty charakter i godność, jakąśmy bez naszej zasługi dostąpili, wkłada na nas obowiązek, nie mieszać się do niczego, co z kościołem nie ma styczności. Poprzestajemy więc na podziękowaniu wam za wasze poważenie i na życzeniu wam pokoju i zgody, której, jak mi donosicie, naród meksykański z łaski Boga używa. Wytrwanie wasze przy wierze katolickiej, wasze uszanowanie dla Stolicy Apostolskiej, tak dobitnieście nam zalecili, iż mamy wielką przyczynę do policzenia was między naszych ukochanych synów. Co się tycze waszego przywiązania do naszej osoby i doświętych emblemtów, przy których Kościół utrzymywał przyrzekacie, możemy was zapewnić, że przyrzeczenie to nadzwyczajną radość nam sprawiło i prosimy Boga, aby w was tego najświętszego ducha wlał i was w przedsięwzięciu tém pokrzepiał. Na dowód naszej przychylności nie tylko ku wam, ale nawet ku wszystkim meksykanom, udzielamy wam z całą szczerością oycowskiego serca apostolskie błogosławieństwo. Dan w zamku s. *Piotra* w *Rzymie* d. 29 czerwca 1825.“ (podpisano) *Leon P. P. XII*.

(z Korrespondenta Hamburskiego)

Król *Jmó* miał odpowiedzieć na nowe, moone przełożenie wielu posłów, względem uznania niepodległości dawniejszych swych osad amerykańskich: że w Ameryce więcej jest przywiązanych do sprawy Królewskiej, aniżeli rozumiano, i że, za małym posiłkiem, tam posłanym, uyrzanoby wkrótce powrót obszernych tych prowincy pod panowanie Hiszpanii.

Zawczora widziano znowu 12 grandów, pierwszy raz przed Królem z głową nakrytą, między nimi byli: *Xiążęta Berwick* i *Alba*, *Sedavia* i *Veraques*, margrabia *Villefranca*, *Alcanises* i *de la Romana*; hrabiowie *de la Puebla*, *Trastamara*, *Colomara* i *Salvatiera*.

*P. Sanquirico*, został znowu umieszczony w sekretaryacie stanu, a *P. Armero* w ministryum wojny. Obudwóch miejsc są bardzo ważne: gdyż wszystkie postanowienia władzy najwyższej przez ich ręce przechodzą.

Znowu mówią o powszechnej amnestyi i o nowej organizacji wojska, w którym mają być umieszczeni wszyscy dawni oficerowie, zostający na nieograniczonym urlopie, którzy za rządu konstytucyynego nie należeli do żadnych towarzystw tajemnych.

Dotąd był tu gabinet czytania, w którym można było znaleźć stare tylko romanse i dzienniki ministryalne. W tych dniach atoli został przez agentów policyynnych zamknięty: z podejrzenia, że tam można dostać i zakazanych książek.

Niedawno zbuntowali się w *Korunnie* więźniowie z przyczyny, że nie dostawali dostatecznej żywności.

Kadyx d. 24 stycznia. (z teyże gazety)

Wczora wypłynęły do *Trypolu* dwie francuzkie fregaty, *Armide* i *Amazona*, w celu odsy-

DODATEK